

Nie umiał się bać ludzi

Włodzimierz Filippek, dziennikarz, publicysta, badacz przeszłości, wykładowca, przez całe życie związany z Poznaniem.



Nagrobek Włodzimierza Filipka na cmentarzu junikowskim w Poznaniu

Włodzimierz Filippek urodził się 1 lipca 1957 roku w Poznaniu, z którym związany był przez całe życie. W latach 1970-1957 był uczniem V Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. W klasie maturalnej zbierał podpisy pod listami protestacyjnymi, w których postulowano wprowadzenie zmian w konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), kolportował emigracyjne wydawnictwa (m.in. paryską Kulturę), przepisał w dziesięciu egzemplarzach i rozprowadzał wśród kolegów tomik poezji Stanisława Barańczaka Sztuczne oddychanie. W latach 1976-1977 organizował akcje protestacyjne przeciwko usunięciu Stanisława Barańczaka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM), a także przeciwko szkalowaniu Teatru Ósmego Dnia.

Po zabójstwie Stanisława Pyjasa zbierał podpisy pod listami wyrażającymi solidarność ze studentami z Krakowa. Obok Jacka Kubiaka był jednym z liderów poznańskiego oddziału Studenckiego Komitetu Solidarności (SKS), a od 1978 roku jego jawnym rzecznikiem. Redagował i kolportował ulotki oraz oświadczenia SKS-u. Dystrybuował podziemne książki i biuletyny pierwszego w PRL niezależnego wydawnictwa NOWA. Był związany z Komitetem Samoobrony Społecznej Komitetu Obrony Robotników (KOR). Przyjaźnił się z wieloma przedstawicielami antykomunistycznej opozycji: Jackiem Kuroniem, Adamem Michnikiem, Jerzym Andrzejewskim, Stanisławem Barańczakiem. Współorganizował poznańskie wykłady opozycyjnego Towarzystwa Kursów Naukowych. Na Filologii Polskiej w Poznaniu przewodniczył studenckiemu Kołu Polonistów. Znalazł sympatyków wśród grona pedagogicznego – m.in. dyrektora instytutu prof. Jarosława Maciejewskiego i prof. Zofię Trojanowiczową, która była promotorką jego magisterium i planowanego doktoratu. Osoby te udaremniły intrygi Służby Bezpieczeństwa i umożliwiły Włodzimierzowi Filipkowi ukończenie studiów. W 1980 roku obronił on pracę magisterską pt. Wokół Antoniego Małeckiego monografii o Słowackim. W sierpniu tego samego roku wspierał protesty pracownicze w Poznaniu i zbierał pieniądze dla strajkujących na Wybrzeżu. Był obecny przy narodzinach „Solidarności” w Wielkopolsce, a we wrześniu współdziałał przy tworzeniu Międzydzielnicowego Komitetu Solidarności (MKS). W październiku został jednym z założycieli i pierwszych poznańskich przywódców Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Reprezentował je w ministerialnej komisji kodyfikującej nową ustawę o szkolnictwie wyższym, która miała dać uczelniom więcej autonomii, a studentom prawo do wolnej działalności samorządowej i organizacyjnej. Od 1981 roku był etatowym pracownikiem Zarządu Regionu „S”, pełnił funkcję kierownika Wszechnicy Związkowej, która organizowała m.in. szkolenia dotyczące praw pracowniczych dla członków związku, a także otwarte wykłady i spotkania dla mieszkańców Poznania. Służba Bezpieczeństwa 13 grudnia 1981 roku aresztowała Włodzimierza Filipka. Został internowany w zakładzie



karnym w Gębarzewie koło Gniezna. Zwolniono go 6 lipca 1982 roku w przeddzień likwidacji tego zakładu.

W 1984 roku Filipek przyjął propozycję stworzenia dwumiesięcznika społeczno-politycznego, pod egidą Solidarności Walczącej (SW). Propozycję złożył ówczesny szef wielkopolskiej SW Macieja Frankiewicza (w latach 1998-2009 wiceprezydenta Poznania). Choć redaktorzy pisma nie byli ani konserwatystami, ani lojalistami, Filipek nadał mu tytuł „Czas. Dwumiesięcznik społeczno-polityczny”. Zacerpnął go z XIX-wiecznego konserwatywnego pisma ukazującego się w Krakowie. Tytuł miał przypominać o potrzebie szukania pokojowych rozwiązań w celu wydostania się spod komunistycznej dyktatury. Pierwszy numer ukazał się w listopadzie. Filipek zorganizował redakcję, w skład której w różnych okresach czasu wchodził m.in. Ireneusz Adamski, Maciej Frankiewicz, Marcin Kęszycki, Roman Kubicki, Aleksandra Bessert, Nina Nowakowska, Piotr Śliwiński. Periodyk był jednym z bardziej cenionych pism podziemnych. Ważne miejsce zajmowały w nim długie wywiady m.in. z Markiem Edelmanem i Adamem Bieniem (przedrukowywane i omawiane za granicą), przeprowadzane przez Włodzimierza Filipka i jego współpracowników. Po aresztowaniu Macieja Frankiewicza w 1985 roku Filipek współredagował „Biuletyn Solidarności Walczącej”. Od 1988 roku Filipek związany był z poznańską Akademią Sztuk Pięknych (ASP; obecnie Uniwersytet Artystyczny) na której prowadził wykłady na temat historii kultury. Współpracował z grupą artystyczną Wunder Omela. W 1989 zaangażował się w działalność wspierającą Komitet Obywatelski. W wolnej Polsce nie wstąpił do żadnej partii, sympatyzował z ugrupowaniami wywodzącymi się z KOR-u i partią Zielonych 2004. Zajmował się dziennikarstwem, publicystyką, był reporterem i badaczem przeszłości. Publikował w „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Zeszytach Historycznych”, „Czasie Kultury” i „Karcie”. W latach 1992-1994 spędził kilkanaście miesięcy w Nowym Jorku, gdzie współpracował z redakcją „Nowego Dziennika” – polonijnej gazety codziennej. W 1993 roku otrzymał status visiting scholar w Center for Peace, War and the News Media New York University. Lata 1994-1999 oraz 2000-2002 Włodzimierz Filipek spędził w Warszawie (nie przerywając wykładów na poznańskiej ASP). Współpracował z Telewizją Polską, dla której przygotowywał scenariusze, realizował programy i filmy dokumentalne: Beute Kammeraden (o losach Polaków wcielonych do Wehrmachtu), Wojna i prawo – portret Zygmunta Nowakowskiego, Biblia na język polski przełożona, Zygmunt Bauman – filozof ponowoczesnego świata, Aleja Przyjaciół, Jan Vermeer – malarz z Delf, Kolumbowie w kolorze feldgrau. W latach 1994-1996 był współscenarzystą Ogrodu sztuk, cyklicznego programu Kamili Drekiej. Podczas pobytu w Warszawie współpracował z oficyną Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oraz Centrum Języka Angielskiego Archibald.

Filipek zmarł nagle w nocy z 22 na 23 listopada 2005 roku w wieku 48 lat. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu. Podczas pogrzebu w imieniu przyjaciół pożegnał go profesor UAM i ówczesnej ASP Roman Kubicki, który wypowiedział m.in. następujące słowa: „Włodku, umarłeś, tak jak żyłeś – umarłeś szybko, w sposób zdecydowany. I chyba nie ma w tym nic dziwnego, Włodek nie znał przecież życia na niby, nie potrafił udawać, że żyje. Gdzie był, był cały, zawsze i wszędzie dawał z siebie wszystko, co w sobie miał [...]. Nie umiał się bać ludzi. Ale nie było w nim zarazem pychy, którą często rodzi odwaga. Dlatego potrafił i chciał przyjaźnić się także z tymi z nas, którzy wówczas tak wielkiej odwagi w sobie nie mieliśmy [...]. Był wspaniałym wykładowcą, człowiekiem nie tylko czytany, lecz także życiowo mądrym. Był przekonany, że każdy wykład może zmienić studenta i dlatego każdy wykład traktował niezwykle poważnie. Studenci byli najważniejsi. Bo dla Włodka ważne było to, co jeszcze może się wydarzyć, co nieustannie zapowiada sobą przyszłość. Czuł



się dobrze w towarzystwie studentów, bo sam był wciąż bardzo młody, bo sam miał odwagę znów coś zaczynać od nowa”.

W 2006 roku ukazała się nakładem wydawnictwa WiS książka *Dziennikarz w świecie klerków* – zbiór rozmów, szkiców i reportaży Włodzimierza Filipka, dający wyobrażenie o charakterze zainteresowań, niezależności formułowanych sądów, dystansie badawczym idącym w parze z nieobojętnością emocjonalną ich autora.

Opracowano na podstawie:

- Włodzimierz Filippek *Dziennikarz w świecie klerków*, Wydawnictwo WiS, Poznań 2006;
- http://walls.home.pl/wiki/index.php?title=W%C5%82odzimierz_Filipek
- http://www.sw.poznan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=152&Itemid=56
- <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,61085,3036622.html>

Zdjęcie: Krzysztofa Lubczak



POZNAŃ

opracowanie:
Oddział Statystyki, Analiz i Sprawozdań
Wydziału Rozwoju Miasta
Urzędu Miasta Poznania